

DZIŚ

BYDGOSZCZ

Spalnię można już budować



Szełowie włoskiego konsorcjum, które wygrało przetarg na budowę spalarni śmieci, podpisali wczoraj w Bydgoszczy umowę.

►► 9A

Jest umowa, można budować

SPALARNIA Klamka zapadła - wczoraj podpisano umowę na budowę w Bydgoszczy spalarni odpadów. Włoskie konsorcjum firm Astaldi i Termomeccanica Ecologia ma oddać inwestycję do użytku do końca 2015 roku.

Spółka Astaldi ma dziesięcioletnie doświadczenie w budownictwie. W Polsce realizuje inwestycje od trzech lat. Podpisała m.in. umowę na budowę drugiej linii metra w Warszawie.

- Żeby zbudować bydgoską spalarnię, połączyliśmy nasze siły z Termomeccanica Ecologia - tłumaczył wczoraj Marco Giros, prezes Astaldi w Polsce.

Taki ruch można było przewidzieć, bowiem samo Astaldi nie budowało jak dotąd spalarni odpadów. Termomeccanica Ecologia (część koncernu wytwarzającego pompy i kompresory) ma w tym doświadczenie.

- Budowaliśmy już spalarnię - mówił Guido Bernacca, prezes zarządu TE. - Niedawno ukończyliśmy we Włoszech zakład bardzo podobny, także technologicznie, do tego, który powstanie w Bydgoszczy. Wszystkie nasze spalarnie odbierają odpady od 20 milionów mieszkańców.

Wiceprezydent Grażyna Ciemniak podkreślała, że spa-

larnia będzie nie tylko pozbywać się śmieci, ale i produkować energię. - I da zatrudnienie dla 65 osób - zaznaczyła Ciemniak.

Prezes spółki ProNatura, inwestora zakładu, zwrócił uwagę także na koszty pozbywania się śmieci.

- Cena na bramie będzie o 50 procent niższa od tej w składowiskach - mówił Lech Głowacki. - Poza tym budując spalarnię, unikniemy wielomilionowych kar.

Historia związana ze spalarnią, mimo że inwestycja jeszcze nie ruszyła, jest dość długa i skomplikowana. Od początku budowie spalarni na terenie bydgoskiego parku przemysłowego sprzeciwiają się ekolodzy. Do tego nie udało się rozstrzygnąć pierwszego przetargu na budowę obiektu. Wygrali go co prawda Włosi, ale zastrzeżenia co do wyniku zgłosiły inne firmy. Powodzeniem zakończył się dopiero drugi przetarg, który kolejny raz wygrało konsorcjum Astaldi i Termomeccanica Ecologia.

(MY, AST)



FOT. ANDRZEJ MUSZYŃSKI

Od lewej: Guido Bernacca (Termomeccanica), Marco Giros (Astaldi), Krzysztof Jankowski i Lech Głowacki (ProNatura)

SPALARNIA W LICZBACH

491

milionów brutto będzie kosztować budowa zakładu

65

osób zostanie zatrudnionych w bydgoskiej spalarni

55

tysięcy rodzin mogłoby korzystać z energii produkowanej w spalarni